



tekst

TOMASZ GOŁĄB

redaktor wydania

Kiedy gaśnie wiara, Bóg umiera i staje się bezużyteczny – mawiał Antoine de Saint-Exupéry. Może statystyka nie jest najlepszym narzędziem do opisywania tego wymiaru naszego życia, ale daje pewien obraz duszpasterskiej skuteczności Kościoła. Staramy się go opisać na str. IV-V. Na wyniki badania naszego uczestnictwa we Mszy św. przeprowadzonego w ostatnią niedzielę trzeba będzie poczekać do późnej wiosny, ale już dziś każdy z nas może postawić pytanie o swoją wiarę. Tym bardziej że w Kościele rok 2013 ma być obchodzony jako Rok Wiary.

14 października, na dzień przed Międzynarodowym Dniem Dziecka Utraconego małżeństwa, które straciły swoje potomstwo, **spotkały się w kościele dominikanów na Służewie.**

Spotkanie rozpoczęło się Mszą św. w intencji zmarłych dzieci i ich rodziców. Mamy i tatusiowie przynieśli na Eucharystię podobizny utraconych pociech. Pod ołtarzem stały zdjęcia dzieci, które zmarły jeszcze w brzuchu u mamy, inne sfotografowane zostały już po narodzinach, w łóżeczkach. Były także fotografie starszych dzieci, które zmarły na skutek tragicznego wypadku lub nieuleczalnej choro-

Spotkanie rodziców po stracie

Mamy pomoc z nieba



AGATA ŚLUSARZYK

Na Mszę św. mamy i tatusiowie przynieśli podobizny zmarłych pociech

by. – Mamy pomoc z nieba, jeśli się tylko po nią zwrócimy. Człowiek jest w stanie poradzić sobie z bólem, gdy odkryje że jest Ktoś większy niż bliska osoba – mówił do rodziców z ambony o. Stanisław Górski OP, duszpasterz rodziców po stracie.

Po Mszy św. odbyło się spotkanie grupy wsparcia dla rodzin. Wspólne

rozmowy i dzielenie się doświadczeniem straty odbywają się regularnie – w każdy drugi piątek miesiąca. Spotkanie rozpoczyna się Mszą św. o 17:30 w kaplicy klasztornej (tzw. chórk). Grupa działa od trzech lat i zrzesza również osoby niewierzące. Gromadzi każdorazowo od 5 do 30 osób.

Agata Ślusarczyk

Męczeńska sutanna księdza Jerzego



TOMASZ GOŁĄB

ŻOLIBORZ, 16 PAŹDZIERNIKA. Na stroju widać ślady rozcięcia. To dzięki niemu nurek zorientował się, że leżące przy włocławskiej tamie na głębokości 16 metrów ciało należy do ks. Popiełuszki

Bezcenna relikwia – sutanna, w której zginął ks. Jerzy Popiełuszko – została wystawiona na jeden dzień w żoliborskim sanktuarium męczennika. – Postanowiliśmy pokazać tę sutannę wiernym z okazji 45. rocznicy obłóczyn ks. Jerzego, przypadającej 16 października. Właściwie nigdy nie zwróciliśmy uwagi na zbieżność dziennych dat: wyboru kard. Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową i przyjęcia kapłańskiej szaty przez ks. Alka. Ale pokazanie sutanny męczennika to także próba zwrócenia uwagi na kapłaństwo, zwłaszcza w czasie, gdy z różnych stron słychać głosy kontestujące jego wartość – mówi kustosz żoliborskiego sanktuarium, ks. Tadeusz Bożełko. Przez cały dzień przed milczącym świadkiem męczeństwa ks. Jerzego wierni prosili o łaski za przyczyną błogosławionego. ■

Nowy wiceprezydent



ROBERT TRZASKA / WWW.UJM.WARSZAWA.PL

RATUSZ. Prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz 13 października powołała na miejsce odchodzącego do Komisji Nadzoru Finansowego Andrzeja Jakubiaka, nowego zastępcę – Michała Olszewskiego (na zdjęciu), dotych-

czasowego dyrektora Biura Funduszy Europejskich Urzędu m.st. Warszawy. Nowy wiceprezydent to absolwent Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego. Jest żonaty, ma dwie córki. **tg**

Ich pierwsza sutanna

SEMINARIUM PRASKIE. Nowy rok akademicki w seminarium diecezji warszawsko-praskiej rozpoczęło 51 alumnów. Na pierwszy rok w formie seminarium propedeutycznego w Urlach zgłosiło się siedmiu nowych kandydatów do kapłaństwa. Najwięcej seminarzystów, aż 14, przygotowuje się na II roku seminarium. 15 października w kościele parafialnym NMP Matki Pięknego Miłości na Tarchominie 6 alumnów III roku po raz pierwszy nałożyli strój duchow-

ny. – Przyjęcie sutanny to ważny moment na drodze powołania. Zachęca do świadectwa i wzmacnia pragnienie bycia księdzem: „póki co wyglądam jak ksiądz, ale za trzy lata chcę być nim w pełni” – podkreśla ks. Piotr Stępniewski, wiceprezydent WSDDWP. Seminarium warszawsko-praskie zaprasza także wiernych w każdy poniedziałek o 20.00 na Mszę św. ze śpiewem gregoriańskim. Więcej informacji na stronie: seminariumpraskie.pl **gr**



MICHAŁ SKERKOWSKI

6 seminarzystów III roku po raz pierwszy 15 października nałożyli strój duchowny

Koszmar przy Wileńskim

KOMUNIKACJA. 15 października drogowcy zamknęli dla komunikacji prywatnej Most Śląsko-Dąbrowski oraz ulice otaczające pl. Wileński. Trasy zmieniło 30 linii autobusowych i tramwajowych. – Polecam korzystanie z komunikacji miejskiej, dla której objazdy zostały bardzo dobrze zorganizowane i podróżowanie nią będzie szybkie i sprawne – mówi Jerzy Galas, inżynier ruchu m.st. Warszawy. Prace na pl. Wileńskim przewidują także zmianę lokalizacji różnych urządzeń

podziemnych m.in. sieci telefonicznej, kanalizacyjnej, wodociągowej oraz przebudowę kolektora. Na przeprowadzkę czeka pomnik Braterstwa Broni (tzw. czterech śpiących), który w zależności od tempa prac zostanie usunięty z obecnego miejsca, zdemontowany, poddany konserwacji i przeniesiony w nowe, określone przez radę miasta miejsce. Prace w rejonie pl. Wileńskiego będą się odbywać na odcinku przeszło 400 metrów. Potrważą ponad dwa lata. **tg**

Modlą się nie tylko o egzamin

PIELGRZYMKI MATURZYSTÓW. 10 i 11 października na Jasnej Górze modliło się ok. 6 tys. uczniów klas maturalnych z Warszawy i okolic. – Przyszliśmy pomodlić się o dobre wyniki, a także o dar mądrości, aby poznać plan Boży – powiedziała jedna z maturzystek. W południe młodzi zgromadzili się na Mszy św. w Kaplicy Cudownego Obrazu. Eucharystii przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji warszawskiej Tadeusz Pikus, który podkreślił, że pielgrzymka do sanktuarium Matki Bożej służy przede wszystkim umocnieniu i pogłębieniu wiary. – Nie chodzi tu tylko o zdanie tej matury, ale o to, aby się dobrze przygotować do dojrzałości. Ufamy, że to zawierzenie przyniesie obfite owoce w życiu tych młodych ludzi – powiedział z kolei ks. Paweł Kulpiński, dusz-

pasterz młodzieży i służby liturgicznej archidiecezji warszawskiej. **as/KAI**



TOMASZ KOWALCZYK

Bp Tadeusz Pikus życzył nie tylko pomyślnego wyniku matury, ale też życiowej dojrzałości

SPEC sprzedany

ENERGETYKA. 10 października władze miasta podpisały ostateczną umowę sprzedaży Stołecznego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej firmie Dalkia Polska. Za 85 proc. akcji SPEC-u nowy właściciel zapłacił miastu 1,44 mld zł. Radni opozycji zastanawiali się, czy nieprzypadkowo termin podpisania umowy został ustalony zaraz po wyborach. Wiceprezydent Warszawy Jarosław Kochaniak wyjaśnił, że „wybory nie miały absolutnie nic do spraw umowy. Było to po prostu sfinalizowanie transakcji, o której już wcześniej wszystko powiedziano i

napisano”. Dalkia powoła wkrótce swojego prezesa. Dotychczasowy – Michał Machlejd – „na odchodnie” otrzymał 62 tys. zł nagrody rocznej m.in. za największy w historii SPEC zysk netto za 2010 r. – 62 mln zł. **as**

GOŚĆ WARSZAWSKI

warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Ślusarczyk

Po zmianach w naszej diecezji

Jutro też pójdę do szkoły

Z bp. Markiem Solarczykiem, nowym biskupem pomocniczym diecezji warszawsko-praskiej, rozmawia Joanna Jureczko-Wilk.

JOANNA JURECZKO-WILK: Nie znam biskupa, który miałby konto na portalu Nasza Klasa, a na nim ma 345 znajomych.

BP MAREK SOLARCZYK: – Ale na Facebooku mnie nie ma! Rzadko już wchodzę na Naszą Klasę, choć chętnie czytam powiadomienia i wiadomości, które przychodzą do mnie poprzez ten portal od moich dawnych wychowanków i znajomych.

Ma Ksiądz Biskup bardzo dobry kontakt z ludźmi, zwłaszcza z młodzieżą.

– Staram się rozumieć innych, a mam to zadanie ułatwione, biorąc pod uwagę, że 18 lat z 19, które spędziłem w kapłaństwie, jestem związany ze społecznością parafii katedralnej św. Floriana. Najpierw jako wikariusz, potem ceremoniarz, aż w końcu jako proboszcz. Obracam się w kręgu ludzi, których znam, uczę ich dzieci w gimnazjum i liceum, obserwuję, jak dorastają. Może dlatego ze spokojem i cierpliwością odnoszę się do niektórych zachowań młodzieży, ich czarno-białych poglądów, buntu – bo wiem, że są właściwe dla danego wieku. Potem patrzę, jak młodzi się zmieniają, ewoluują, odkrywają własną drogę... To uczy mnie dystansu.

Ale gimnazjaliści potrafią też zaleźć za skórę, zadawać trudne pytania...

– To jest wspaniałe, bo inaczej myślelibyśmy, że wszystko wokół jest takie cudowne. Trudnych pytań nie można traktować jako ataku, obrażać się za nie... Trzeba wziąć pod uwagę, że za nimi kryje się młodzieńcze poszukiwanie, doświadczenia rodzinne, doświadczenie rówieśników. Bardzo często też wołanie o to, by ktoś młodego człowieka dostrzegł i usłyszał.

Praga to coraz bardziej zróżnicowane społeczeństwo: kamienice biedoty i galerie artystów. To wymaga specyficznego duszpasterstwa.

– W przypadku mieszkańców, którzy w różny sposób i z wielu powodów są niezaradni życiowo. Kościół nie może być jedynym ogniwem pomocy. Sam nie da rady. Potrzeba pomocy materialnej, charytatywnej, wychowawczej w stosunku do dzieci i młodzieży z tych środowisk, a potem dopiero pracy stric-

te duszpasterskiej. Z drugiej strony mamy osoby, które tak naprawdę w Warszawie pracują od poniedziałku do piątku, potem wracają do swoich domów poza miastem, i do nich również musimy docierać. Z mojego doświadczenia wynika, że należy korzystać z okazji, które nasuwa samo życie: przede wszystkim przygotowania do sakramentów, przygotowania dzieci do Pierwszej Komunii, młodzieży do bierzmowania... Jeśli ten moment dobrze wykorzystamy, jest szansa, że zasiejemy coś, co będzie potem kiełkowało pogłębianiem wiary.

Czy Ksiądz Biskup już wybrał obszary, którymi jakoś szczególnie chciałby się zająć w diecezji?

– Nie minął jeszcze tydzień od nominacji, więc dopiero uczę się obecności w kurii w nowym charakterze. Na razie jestem wprowadzany w zakres spraw diecezjalnych, które prowadzi ksiądz arcybiskup.

A może jako dawnemu wicerektorowi seminarium bliska Księdzu Biskupowi będzie kwestia powołań kapłańskich i zakonnych? W diecezji praskiej statystycznie na jednego kapłana przypada aż 2,4 tys. osób.

– Jestem wierny słowom, które papież Benedykt XVI powiedział do niemieckich seminarzystów, że powołanie to jest tajemnica Bożego głosu, który wydobywa się z Bożego serca i musi znaleźć drogę do ludzkiego serca. Bez wątplenia ważny jest element modlitwy o powołania, ofiary w tej intencji i świadectwa samych kapłanów. Z perspektywy czasu widzę, że na mojej drodze pojawili się księża, którzy mnie po prostu zachwycili kapłaństwem, że wiele osób się za mnie modliło i dlatego ten głos Boga usłyszałem. Te „warunki zewnętrzne” rozwoju powołania są bardzo ważne.

Podpytałem współpracowników i podobno Ksiądz Biskup lubi czytać książki historyczne, zwłaszcza te o krucjatach. Szykuje się jakaś krucjata na Pragę?

– Dziękuję za to pytanie, bo ruch krucjatorowy jest mi szczególnie bliski. Ale nie w sensie krucjat rozumianych w dawnym znaczeniu: podejmowanych przeciwko islamowi, heretykom czy poganom. Ruch krucjatorowy zaczął się od tego, że ludzie żyjący w danym środowisku zauważyli, że pojawiają się sytuacje, które grożą wartościom, które są dla nich ważne. I podejmowali trud – oczywiście dyskusyjna jest kwestia jego formy i to, co kto na tym ugrał – by się przed nimi obronić. I te elementy są nadal aktualne. Warto doceniać swoje wartości, bronić ich przed zagrożeniami. W tym sensie krucjaty są nam ciągle potrzebne, by bronić ważnych dla nas spraw.



KS. WOJCIECH LIPKA

– Obracam się w kręgu ludzi, których znam, uczę ich dzieci w gimnazjum i liceum, obserwuję, jak dorastają. Może dlatego ze spokojem i cierpliwością odnoszę się do niektórych zachowań młodzieży – mówi nowy biskup praski

W przyszłym roku na praskim Stadionie Narodowym odbędzie się Euro. Jakiej drużynie Ksiądz Biskup będzie kibicował?

– Nie jestem wielkim fanem piłki nożnej, biletu na Euro nie wylosowałem, ale oczywiście będę za polską reprezentacją. Włączymy się w inicjatywę ogólnopolską ks. Edwarda Plenia, duszpasterza sportowców, by przygotować to sportowe święto od strony duszpasterskiej. Mamy już kilka pomysłów, ale o szczegółach nie chciałbym jeszcze mówić.

Czy Ksiądz Biskup nadal będzie jeździł na rowerze i czy jak zwykle w czwartek pójdzie na lekcje do liceum im. Władysława IV?

– Co do roweru – nie widzę problemu. Natomiast trudno będzie pogodzić nowe obowiązki z nauczaniem w dwóch klasach. Ale na pewno kontakt z tą młodzieżą, zwłaszcza maturalną, będę chciał zachować. Zbyt długo byłem z nimi, żeby teraz zostawić ich na ostatniej prostej. Więc jutro normalnie idę do szkoły... ■



WIERNI-NIEWIERNI.

Od 32 lat Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego bada, jak wywiązujemy się z obowiązku niedzielnej Mszy św. 16 października **znowu nas policzył...**

tekst i zdjęcia

TOMASZ GOŁĄB

tomasz.golab@gosc.pl

Pewien kontrowersyjny poseł, który zaskoczył wszystkich fantastycznym wynikiem wyborczym, zbudowanym wokół antyklerykalnych haseł, zarzucił niedawno katolikom w Polsce, że są chłodni: jedynie co drugi się modli, a tylko co piąty chodzi regularnie do Kościoła. W jednym z programów telewizyjnych skwitował to jeszcze dosadniej: dla Polaków katolicyzm jest elementem kulturowego folkloru: jak picie piwa dla Niemców i ostrygi dla Francuzów. Miał rację?

Wierni czy nie?

W ubiegłą niedzielę Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego po raz 32. zbadał, ilu z nas chodzi na Mszę św. – Instytut zbiera dane, aby pokazywać sytuację pastoralną Kościoła. Z jednej

My, niedzieln...

strony dobrze zinterpretowane liczby mają moc łamania stereotypów, a z drugiej są mobilizacją do działań duszpasterskich. Badania społeczne pozwalają duszpasterzom łapać kontakt z rzeczywistością, rozumieć sytuacje ludzi, nazywać po imieniu zmiany, jakie zachodzą w społeczeństwie – mówi ks. Witold Zdaniewicz, dyrektor ISKK.

16 października proboszczowie liczyli więc wiernych: tych obecnych w kościele (tzw. *dominicanes*), i tych którzy przystąpili do Komunii św. (*communicantes*). Liczenie objęło wszystkich obecnych na Mszy św. od 7 lat wwyż, przy czym osobno mężczyzn (w tym chłopców w wieku szkolnym) oraz kobiety (w tym dziewczynki w wieku szkolnym). W tym roku duszpasterze zostali poproszeni dodatkowo o przekazanie informacji na temat działań społecznych i kulturalnych prowadzonych w parafii oraz zabytków, w tym dzwonnicy, kaplic, figur i krzyży przydrożnych i klasztorów. Ankieta zawierała także prośbę o spis bibliotek parafialnych, ze szczególnym uwzględnieniem czytelników, liczby wypożyczeń, pozycji zakupionych w tym roku, liczby pracowników i komputerów. Zebrane dane mają zostać dostarczone do kurii biskupich. Później trafią do analityków, opracowujących dane w Instytucie Statystyki Kościoła Katolickiego. Wyniki zostaną opublikowane późną wiosną.

Amatorzy churchingu

Według badań ISKK, przeprowadzonych na jesieni ubiegłego roku, w Polsce 41 proc. wiernych uczestniczy w niedzielnej Mszy św. Ponad 16 proc. przystępuje do Komunii św. Najwyższe wskaźniki występują w diecezji tarnowskiej, najniższe – w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. W stosunku do poprzedniego roku odnotowano nieznaczny spadek wyników. We Mszy św. częściej uczestniczą kobiety niż mężczyźni. Te dane są niewątpliwie wyzwaniem duszpasterskim dla Kościoła w Polsce. Ale czy tak traktowane są przez duszpasterzy? – Dla mnie to raczej żadna informacja. Tym bardziej że może być zafałszowana z powodu pogody albo faktu, że pod koniec października ludzie wyjeżdżają na groby – mówi ks. Antoni Dębowski z parafii św. Jana Kantego na Żoliborzu.

Nie jest w tym poglądzie odosobniony. Ksiądz prałat Tomasz Król z parafii św. Tomasza Apostoła na Ursynowie kieruje jedną z największych warszawskich parafii. Taka statystyka z pewnością nie daje pełnego obrazu rzeczywistości. Już choćby z tego powodu, że dziś identyfikacja z własną parafią jest dużo mniejsza niż w przypadku małych parafii. Ci z krąćców parafii często wybierają kościoły, do których mają bliżej. Młodzi, którzy osiedlili się w Warszawie, często



Katedra Praska, 16 października 2011 r. W diecezji warszawsko-praskiej praktykuje co niedzielę około jednej trzeciej mieszkańców. To i tak lepiej niż po lewej stronie Wisły

Z LEWEJ: Warszawa potrzebuje działań misyjnych – przekonuje kard. Kazimierz Nycz. Ale wielu duszpasterzy cieszy duże zaangażowanie młodzieży i młodych rodzin

Z PRAWY: Szymon Hołownia prorokuje, że pod koniec wieku będziemy mieli w kościołach zajętą tylko co trzecią ławkę. Za to będziemy bardziej świadomi swojego chrześcijaństwa

odwiedzają rodzinne miejscowości. Same liczby nie dają też wglądu w ludzkie sumienia. I dlatego trudno w prosty sposób przekładać naszą pracę duszpasterską na obecność w kościele – mówi ks. Tomasz Król.

W połowie listopada ukaże się nowa książka Szymona Hołowni. Tym razem jest to rozmowa ze współprowadzącym z nim popularny show telewizyjny Marcinem Prokopem. Hołownia przyznaje, że i on jest amatorem churchingu – wybiera te kościoły i tych duszpasterzy, którzy trafiają w jego duchowe zapotrzebowanie. Ale też stwierdza, że prawdopodobnie pod koniec XXI wieku liczba przynajmniej się do katolicyzmu w Polsce spadnie do najwyżej 35 proc. Za to będą

lni katolicy



to katolicy kreatywni, zwarci i w pełni świadomi konsekwencji swojej wiary.

Religijna pustynia? Niekoniecznie

Duże warszawskie osiedla, takie jak na Ursynowie, tradycyjnie mają najniższe wskaźniki uczestnictwa we Mszy niedzielnej. W parafii św. Tomasa nie przekraczają zwykle 14 proc. Ale proboszcza blisko 30-tysięcznej wspólnoty bardziej niż liczba przychodzących do kościoła cieszy to, kto do niego przychodzi. – Często są to bardzo młode rodziny, które zaglądają do świątyni nie tylko w niedzielę, ale także w drodze do pracy albo w trakcie nabożeństw, np. różańcowych. Starają się praktykować pierwsze piątki miesiąca, a to o ich religijności mówi już znacznie więcej – mówi ks. T. Król. Ksiądz Leszek Slipek, proboszcz parafii św. Andrzeja na Mirowie, zauważa podobną tendencję. – Coraz częściej to właśnie ludzie młodzi starają się pogłębić swoją wiarę. Bywa, że szukają uzasadnienia dogmatów, bo w codziennych rozmowach z niewierzącymi rówieśnikami brakuje im argumentów dla obrony tego, w co wierzą – mówi ks. L. Slipek.

Od października w każdą pierwszą środę miesiąca organizuje więc na plebanii przy ul. Chłodnej 9 spotkania dyskusyjne, zatytułowane „Ja, katolik”. – Zapraszam wszystkich, absolwentów uczelni, ludzi twórczych, otwartych

na pluralizm poglądów i troszczących się o swoje życie wewnętrzne. Mam nadzieję, że spotkania nie tylko pozwolą na jego rozwój, ale przyniosą też nowe pomysły na zaangażowanie w sprawę Kościoła lokalnego. Po to, żeby później w swoich środowiskach propagować wizerunek nowoczesnego katolika i obywatela, a co za tym idzie – odpowiedzialnie i bez lęku odnawiać oblicze ziemi – mówi śródmiejski proboszcz.

Co drugi nosi krzyż

Badania dominantes i communicantes pokazują systematyczny, choć wyhamowujący w ostatnich latach spadek liczby uczestniczących we Mszy św. niedzielnej. O ile w latach 1980–1990 średnia dominantes dla Polski oscylowała wokół 50 proc., o tyle w latach 90. – wynosiła ok. 43–46 proc. W roku 2008 spadła natomiast do nieco ponad 40 proc. W tym samym czasie, kiedy odnotowujemy spadek uczestniczących we Mszy św., rośnie średni procent przystępujących do Komunii. Ksiądz Wojciech Sadłoń z ISKK podkreśla, że wzrost ten częściowo można wytłumaczyć zwiększeniem świadomości katolików. Z drugiej jednak strony może to być objaw sekularyzacji, zmniejszania się dystansu do Komunii św.

W Warszawie liczba communicantes z roku na rok także rośnie. – Obecnie blisko 66 proc. dorosłych mieszkańców Warszawy określa się bądź jako „głęboko wierzący”, bądź „wierzący”, zaś łączny wskaźnik praktykujących systematycznie i niesystematycznie kształtuje się na poziomie ok. 60 proc. – komentuje ks. Sławomir Zaręba, który w 2010 r. przeprowadził reprezentatywne badania religijności warszawiaków metodą pogłębionego wywiadu. – Okazuje się, że w społeczności wielkomiejskiej zwyczajem religijne są integralnym elementem życia rodzinnego, co najbardziej widoczne jest w optyce głównych świąt religijnych – mówi socjolog.



Badania ks. Sławomira Zaręby pokazują zróżnicowane postawy mieszkańców Warszawy wobec elementów kultury religijnej obecnej w przestrzeni publicznej. Z jednej strony ponad 90 proc. z nas nie wyobraża sobie, by do wigilii lub śniadania wielkanocnego nie zasiadać w domu, w gronie rodziny, z drugiej jednak w rekolekcjach wielkopostnych uczestniczy zaledwie (a może aż?) jedna trzecia wszystkich warszawiaków. Przywiązanie do symboli religijnych zawieszanych w domu deklarują trzy czwarte mieszkańców miasta, co drugi z nas nosi je na sobie, ale za wieszaniem krzyża w obiektach użyteczności publicznej opowiada się już tylko 42 proc. ankietyowanych.

Misja w mieście 2012

Dokładnie rok temu podobne badanie rozpoczął na Pradze Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego. Na zlecenie diecezji warszawsko-praskiej opracował właśnie raport o stanie wiary w prawobrzeżnej Warszawie i okolicach. W diecezji warszawsko-praskiej, zgodnie z wynikami badań dominantes, na niedzielnej Mszy św. przychodzi jedynie co trzeci ochrzczony. Badanie ma więc stworzyć obraz tych, którzy powinni być celem nowej ewangelizacji. Wyniki badań mają zostać opublikowane na początku listopada.

Archidiecezja Warszawska przygotowuje się właśnie do realizacji projektu „Misja w mieście 2012”. – Pragniemy, aby ten projekt poprzedzony był intensywną modlitwą wstawienniczą za Warszawę. Chcemy błagać Boga o łaski i światło Ducha Świętego dla wszystkich mieszkańców stolicy; dla wierzących chcemy prosić o łaskę ożywienia wiary i ducha ewangelizacyjnego, zaś dla niewierzących o dobre rozeznanie drogi życiowej – zapowiada metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz.

Na piątek 21 października zaprosił wszystkie zgromadzenia zakonne i instytuty życia konsekrowanego, ruchy oraz stowarzyszenia katolickie, działające na terenie archidiecezji warszawskiej, do wspólnej modlitwy nieszpornymi w archikatedrze warszawskiej. Papież ogłosił z kolei, że rok 2013 będzie obchodzony jako Rok Wiary. Może statystyki w kolejnych latach będą więc pokazywać nas jako bardziej gorliwych katolików? ■

Po wyborach parlamentarnych

Tasowanie mandatów

W wyścigu na Wiejską startowała jedna czwarta warszawskich radnych; **poszczęściło się tylko trójce**. 20 listopada na ich miejsce w samorządzie przyjdą nowi.

Z wyborczej logiki wynika, że Ligę Krajewską (PO), wiceszefową Rady Warszawy, zastąpi Iwona Wujastyk, obecna szefowa biura marki i wizerunku w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Mazowieckiego i wiceprzewodnicząca Rady Targówka w poprzedniej kadencji. Na miejsce Adama Kwiatkowskiego (PiS) do rady wejdzie Mieczysław Król, radny poprzedniej kadencji i doradca prezesa banku PKO SA. Natomiast zamiast Małgorzaty Sekuły-Szmajdzińskiej z SLD, która zdobyła mandat poselski z okręgu legnickiego, na sali obrad zasiądzie Bogdan Żuber, również z SLD. Był on wiceburmistrzem Ursynowa w poprzedniej kadencji, a wcześniej szefem Zarządu Oczyszczania Miasta zwolnionym po gwał-

townej śnieżycy, która w styczniu 2004 r. sparaliżowała miasto.

Po ogłoszeniu oficjalnych wyników radni, którzy na dobre zamierzają przeprowadzić się na Wiejską, na ręce przewodniczącej Rady Warszawy złożyli pisemną rezygnację z dotychczasowego mandatu. A na sesji 13 października rajcy przegłosowali projekt uchwały o wygaśnięciu ich mandatu. – Z kolei na najbliższym posiedzeniu rady, będzie głosowanie nad uchwałą o przyjęciu mandatu przez nowych radnych – wyjaśnia Sławomir Paszkiet z biura rady miasta.

To nie koniec personalnych zmian – roszydziele czekają też dwie komisje oraz prezydium rady. Adam Kwiatkowski przewodniczy bowiem Komisji Ochrony Środowiska, wdowa po zmarłym



Zanim przyszedli posłowie przeprowadzą się do Sejmu, muszą złożyć rezygnację z funkcji radnego

w katastrofie smoleńskiej byłym ministrze obrony Jerzym Szmajdzińskim – Komisji Etyki, a Ligia Krajewska pełni funkcję wiceprzewodniczącej Rady.

Mandat radnego otrzymały również osoby z sejmiku wojewódzkiego. Za wicemarszałka województwa Marcina Kierwińskiego do sejmiku wejdzie Krzysz-

tof Skolimowski. Z kolei miejsce radnego województwa Marcina Święcickiego zastąpi Olga Łyjak. Nieoczekiwanie swoją funkcję zmieni także wiceprezydent miasta Andrzej Jakubiak. Po otrzymaniu nominacji od premiera ma szefować Komisji Nadzoru Finansowego.

Agata Ślusarczyk

Oni weszli do Sejmu

Prawie jak cztery lata temu

Platforma utrzymała jednak w stolicy „stan posiadania” po poprzednich wyborach. 9 października otrzymała w mieście 11 mandatów, PiS – 6, Ruch Palikota – 2, a SLD – 1.

Wynik PiS także jest powtórzeniem wyniku sprzed czterech lat. Jeden mandat, w porównaniu z wyborami 2007 r., ubył Sojuszowi Lewicy Demokratycznej. Dwa nowe zdobył Ruch Palikota.

Ogółem na listę PiS oddano w Warszawie 277 577 głosów, w tym ponad 202 tys. na Jarosława Kaczyńskiego. Drugi poseł z Warszawy, Mariusz Kamiński, otrzymał ponad 175 tys. głosów. Kolejni warszawscy posłowie PiS to Małgorzata Gosiewska, Adam Kwiatkowski, Artur Górski i Przemysław Wipler. Wię-

szczość głosów z listy SLD (53 tys. na 78 tys. wszystkich) otrzymał Ryszard Kalisz. I tylko on otrzymał mandat. Na Janusza Palikota zagłosowały w Warszawie w sumie 94 tys. osób. Drugim posłem z jego listy została Wanda Nowicka.

Najwięcej mandatów w stolicy przypadło ponownie PO. Platforma wprowadziła do Sejmu tyle samo posłów, co cztery lata temu. Największe poparcie otrzymał Donald Tusk, na którego głosowało blisko 375 tys. warszawiaków. Kolejne mandaty przypadły

Małgorzacie Kidawie-Błońskiej, Janowi Rostowskiemu, Joannie Fabisiak, Marcinowi Święcickiemu, Alicji Dąbrowskiej, Romanowi Koseckiemu, Michałowi Szczerbie, Ligii Krajewskiej, Marciniowi Kierwińskiemu i Leszkowi Jastrzębskiemu.

Wyniki pod Warszawą także łudząco przypominają te z ubiegłych wyborów. PO zwiększyło „stan posiadania” o jeden mandat, wprowadzając do Sejmu 6 posłów: Dariusza Rosatiego, Andrzeja Halickiego, Jadwigę Zakrzewską, Alicję Olechowską, Barbarę Czapliską i Zenona Durkę. PiS-owi przypadły 4 mandaty. Otrzymali je: Mariusz Błaszczak, Jacek Sasin, Ludwik Dorn i Jan Szyszko. Mandat otrzymał także Artur Dębski z Ruchu Palikota oraz Janusz Piechociński z PSL.

Na kogo głosowaliśmy?

OKRĘG WARSZAWSKI:

PO – 49 proc. poparcia
PiS – 27,28 proc.
Ruch Palikota – 10,87 proc.
SLD – 7,67 proc.
PjN – 3,04 proc.
PSL – 1,74 proc.
Polska Partia Pracy
– Sierpień 80 – 0,40 proc.

OKRĘG PODWARSZAWSKI:

PO – 40,48 proc.
PiS – 32,43 proc.
Ruch Palikota – 8,55 proc.
PSL – 7,13 proc.
SLD – 5,28 proc.
PjN – 2,70 proc.
Nowa Prawica Janusza Korwin-
-Mikke – 2,59 proc.
Polska Partia Pracy
– Sierpień 80 – 0,46 proc.
Prawica – 0,37 proc.

Kobyłka uczci biskupów Załuskich

Trzech takich braci

W Kobyłce stanie jedyny w Polsce pomnik duchownych i patriotów, fundatorów jednej z największych w ich czasach biblioteki, liczącej przeszło 400 tys. druków i 12 tys. rękopisów.

W podziemiach bazyliki Świętej Trójcy w Kobyłce przez okienko w kamiennym murze moż-

na oglądać oświetlony grób płockiego biskupa pomocniczego Marcina Załuskiego – sekretarza króla Augusta II i fundatora świątyni. W górnym kościele złożone jest serce jego brata Andrzeja Stanisława, który był kolejno biskupem płockim, łuckim, chełmińskim i krakowskim. Andrzej wraz z trzecim bratem, Józefem Andrzejem – referendarzem koronnym i biskupem kijowskim, ufundowali w 1747 r. w Warszawie pierwszą polską bibliotekę publiczną, mającą charakter biblioteki narodowej. – Szkoda byłoby, żeby tak zacni i zasłużeni duchowni nie byli upamiętnieni – mówi Mirosław Bujalski, prezes Towarzystwa

Przyjaciół Miasta Kobyłka. Wraz z proboszczem, ks. prałatem Janem Andrzejewskim, i Konradem Rytlem, wicestarostą powiatu włomińskiego, opracowali projekt.



Dwie płaskorzeźby braci Załuskich wykonał w piaskowcu Grzegorz Groblewski z Łaska. Zostaną umocowane na 2,5-metrowym kamiennym posągu. Obok płaskorzeźb znajdzie się herb rodowy Załuskich i najważniejsze fakty z życia braci. Pomnik stanie obok bazyliki Świętej Trójcy w Kobyłce, przy wejściu do kaplicy adoracji Najświętszego Sakramentu. 23 października o godz. 18 poświęci go abp Henryk Hoser.

W parafii Świętej Trójcy można nabyć cegiełki upamiętniające odsłonięcie pomnika

jjw

Kolejna edycja warsztatów tańca modlitewnego

Kiedy nogi wielbią Pana

Nie wiesz, jak się modlić? Pokaż płasmi to, co nosisz w sercu.

Do sali św. Faustyny przy kościele św. Jakuba na pl. Narutowicza, gdzie odbywają się warsztaty tańca modlitewnego, przychodzi zwykle około 30 osób. Jedne zaglądają tu, bo lubią tańczyć, inne szukają nowych form modlitwy. – Modlitwa tańcem różni się od tej tradycyjnej. Tu zaangażowany jest cały człowiek, jego psychika, duch i ciało – wyjaśnia Iza Fajkowska z Diakonii Tańca, która w ramach Wspólnoty Ewangelizacyjnej Woda Życia od trzech lat prowadzi warsztaty.

29 października 2011 roku rusza kolejna edycja. Cykl ośmiu spotkań będzie odbywać się w sobotę od 11.00 do 14.00 w sali św. Faustyny. Na otwarte warsztaty może przyjść każdy, niezależnie od wieku, umiejętności i doświadczenia tanecznego czy religijnego. – Tańce nie są skomplikowane. Staramy się dostosowywać tempo nauki do umiejętności uczestników – wyjaśnia I. Fajkowska.

Pierwsze z ośmiu spotkań odbędzie się pod hasłem „Wytańczyć Różaniec”. Uczestnicy



Diakonia Tańca podczas czuwania modlitewnego przed Świętem Dziękczynienia, 4 czerwca

warsztatów podczas śpiewanej po hebrajsku pieśni będą odkrywać radosne tajemnice, które w swoim sercu nosiła Matka Boża. – Każdy krok i każdy gest będzie opowiadał o radości w życiu Maryi. A kiedy już przestaniemy myśleć o kolejności kroków, zaczniemy dostrzegać znaczenie kolejnych gestów, kroki staną się modlitwą – wyjaśnia I. Fajkowska.

Pomysł, by wielbić Boga tańcem, narodził się kilka lat temu

podczas rekolekcji wielkopostnych. – Usłyszałam kazanie o tancerce, która po nawróceniu zaczęła modlić się tańcem. Te słowa były skierowane do mnie – wspomina I. Fajkowska. – Poczułam wówczas całą sobą, że pasję do tańca, którą mam od dziecka, muszę przekuć w modlitewną ekspresję – dodaje.

Wizja płasów przed ołtarzem początkowo nie przekonywała duszpasterza wspólnoty. Przełom nastąpił podczas pielgrzymki

do Ziemi Świętej, na którą wybraли się członkowie duszpasterstwa. – Płynęliśmy łodzią po Jeziorze Galilejskim, było bardzo nastrojowo. Poddałam się urokowi chwili, zaczęłam tańczyć i zapraszać do tego innych – wspomina I. Fajkowska. Rok później narodził się pomysł, by do modlitwy tańcem włączyć również osoby spoza wspólnoty. – Naszym charzmatem jest ewangelizacja, a warsztaty tańca modlitewnego to jeden ze sposobów mówienia o Bogu – wyjaśnia.

Agata Ślusarczyk

Terminy zajęć

- 29 października 2011 r.** – „Wytańczyć Różaniec”
- 19 listopada** – „Królewska wolność”
- 10 grudnia** – „Marana Tha”
- 21 stycznia 2012 r.** – „Karnawałowy płas”
- 18 lutego** – tańce hebrajskie
- 17 marca** – „Wielkopostny płas pokutny”
- 14 kwietnia** – „Wytańczyć radość Zmartwychwstania”
- 12 maja** – „Przyjdź, Duchu Święty”

Recenzja

Krucjata w intencji ojczyzny

„Niektórzy twierdzą, że **wybiła godzina**. Czy nie czas na zwrócenie się do Boga o ratunek, bo jesteśmy już zupełnie bezradni?” – pyta Wincenty Łaszewski, autor książki o różańcowym szturmie na paciorkach.



TOMASZ GOŁĄB

W krucjacie różańcowej uczestniczy już ponad 10 tys. osób. Czy uda się namówić 6 mln innych do modlitwy za ojczyznę?

Krucjata kojarzy się z walką w imię Boga. Ale tym razem nie chodzi o walkę zbrojną, ale o ślubowanie Bogu wspólnej, narodowej modlitwy w intencji cudu społecznej przemiany. „Bo żyjemy w kraju, w którym wszystko zaczyna się psuć. Degradacji uległa polityka, gospodarka, moralność” – pisze autor książki „X krucjata”,

wydanej właśnie staraniem Fundacji Nasza Przyszłość. Wincenty Łaszewski opisuje 9 przypadków, w których modlitewne zrywy przy-

nosiły konkretne zmiany w historii poszczególnych narodów, m.in. Austriaków, Belgów, Filipińczyków, Portugalczyków i Węgrów. Półtora miliona obywateli z Budapesztu od 2006 r. modliło się o cud przemiany w kraju, w którym od 2002 r. władzę sprawowali postkomuniści. Udało się. Pod wpływem apelu Episkopatu, który ogłosił rok 2006 rokiem modlitwy o odnowę narodu, więcej niż co 10 mieszkaniec Węgier, nie tylko spośród katolików, uchwycił się takiej intencji. Modlitewne deklaracje wpływały telefonicznie, pocztą i e-mailami. Podobnie, choć nie do końca, ma być w Polsce.

Podobnie, bo organizatorzy krucjaty różańcowej chcą, żeby włączyło się do niej, jak podczas dziewięciu poprzednich modlitewnych zrywów, 10 proc. Polaków, czyli – licząc z emigracją – około 6 mln ludzi. W realizacji ambitnych zamiarów ma pomagać sekretariat w Teresinie. I tu pojawia się pierwszy problem. Wiele wskazuje na to, że sekretariatem

kieruje ks. Łukasz Kadziński, któremu archidiecezjalna kuria warszawska nie zleciła opieki nad tą formą modlitwy. Zresztą krucjata różańcowa nie została zapoczątkowana przez polski Episkopat, a jedynie przez ks. Stanisława Małkowskiego, który na własną rękę w czerwcu, dzień po spotkaniu kręgu inicjatywnego z metropolitą szczecińsko-kamińskim abp. Andrzejem Dzięgą, ogłosił jej start pod Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu. Do tej pory do Krucjaty przystąpiło tylko kilku biskupów. W sierpniu Episkopat opiekę nad dziełem powierzył paulinom z Jasnej Góry.

Czy powstający w takim kontekście ruch modlitewny ma większe szanse rozwinąć się i skupić wokół Różańca za ojczyznę 6 milionów Polaków? Do jego odmawiania nie trzeba nad Wisłą namawiać, o czym świadczy ogromna liczba innych różańcowych inicjatyw: Jerzycha, Podwórkowe Kółka i Żywy Różaniec w parafiach. Nikt też nie kwestionuje siły takiej modlitwy, o czym zaświadczyć mogą pojedyncze osoby i całe wspólnoty. Czy jednak trzeba ją koniecznie włączyć w kontekst smoleńskiej katastrofy?

Tomasz Gołąb

zapowiedzi

Opowieść o św. Albcie

SPEKTAKL. 23 października o godz. 16 w Miejskim Ośrodku Kultury „Kamyk” przy ul. Miry Zimińskiej-Sygietyńskiej 5 w Pruszkowie będzie można obejrzeć spektakl „Brat naszego Boga” oparty na motywach dramatu Karola Wojtyły. Wstęp wolny.

Na kurpiowską nutę

W HOŁDZIE KS. SKIERKOWSKIE-MU. 23 października o godz. 17 na Uniwersytecie Muzycznym Fryderyka Chopina przy ul. Okólnik 2 rozpocznie się koncert dla uczczenia 70. rocznicy męczeńskiej śmierci ks. Władysława Skierkowskiego w obozie zagłady duchowieństwa mazowieckiego w Działdowie. Wstęp wolny.

Konsekracja kościoła

KOBYŁKA. Od 23 października w parafii św. Kazimierza Królewicza w Kobylce (ul. Królewska 15) ojcowie franciszkanie z Niepokalanowa poprowadzą misję przygotowującą parafian na konsekrację ich świątyni. Sama uroczystość odbędzie się 30 października o godz. 13. Konsekracji dokona abp Henryk Hoser.

55 lat KIK!

URODZINY. 24 października warszawski Klub Inteligencji Katolickiej będzie obchodził 55. urodziny. Z tej okazji o 17:30 w kościele św. Marcina na Starym Mieście zostanie odprawiona Msza św. Po niej w siedzibie KIK wręczona zostanie nagroda „PONTIFICI” – Budownicemu Mostów.

Modlitwy w powstańczej Warszawie

HISTORIA. W ramach cyklu wykładów prowadzonych przez specjalistów z Muzeum Powstania Warszawskiego i zaproszonych gości **24 października** o godz. 18 w audytorium Jana Nowaka-Jeziorańskiego w Muzeum Małgorzata Skowrońska opowie o życiu religijnym w powstańczej Warszawie. Wstęp wolny.

W drodze na ołtarze

KONFERENCJA. W 55. rocznicę powrotu prymasa Stefana Wyszyńskiego z internowania, **28 października**, na UKSW odbędzie się konferencja poświęcona życiu prymasa i jego drodze do świętości. Spotkanie rozpocznie się w auli

budynku 23 Kampusu przy ul. Wóycickiego 1/3 o godz. 8. Zakończy się o godz. 19 w archikatedrze św. Jana Chrzciciela Mszą św. w intencji beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia.

Do posłuchania

WETERZE. 23 października Radio Warszawa zaprasza do parafii Świętej Trójcy w Kobylce. O 20.10



„Portret Parafii” poprowadzą ks. Grzegorz Walkiewicz, Katarzyna Matusz i Damian Wilczyński. A 27 października temat zaduszkowy. O 22.15 ks. Marek Kruszewski i jego goście rozmawiać będą o tym, jak skutecznie pomagać duszom czyścącym i jak możemy sami korzystać z ich pomocy. Radio Warszawa na 106,2 FM i www.radio-warszawa.com.pl.